

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, ŚRODA, 24-GO SIERPNIĄ 1927 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

231

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Krwawe demonstracje w Genewie

przed gmachem Ligi narodów i konsulem amerykańskim. Przeszło 30 osób rannych w starciu z policją. Robotnicy całego świata protestują przeciw straceniu Sacco i Vanzetti.

Genewa, 23 sierpnia.

(Agencja Telegraficzna „Express“).

Dzisiejszy dzień do godziny 6 minął spokojnie. Dopiero po godzinie 5 zaczął zbierać się tłum w pobliżu konsulatu amerykańskiego. Tłum otoczył silny kordon policji. Kiedy tłum zaczął przybierać groźną postawę zawezwano straż ogólną, która skierowała na manifestantów potoki wody. Demonstranci zostali rozprędzeni. Liczba rannych podczas wczorajszych i dzisiejszych manifestacji przekroczyła 30 osób.

Genewa, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z wczorajszą manifestacją, aby wywaleć pragnąc przyczynić się do utrzymania porządku publicznego w nauce, zostali do wstąpienia w szeregi policji obywatelskiej. Jeden z pulków się chyłty otrzymał rozkaz pozostawiania w pogotowiu.

Genewa, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z wczorajszymi manifestacjami, w czasie których wybite zostały szyby w wielkiej sali Ligi narodów, sekretarz generalny Ligi interwenjował dzisiaj u władz szwajcarskich, podkreślając niewystarczającą ochronę eksterytorjalnych terenów i budynków Ligi.

Dzisiaj po południu po raz pierwszy od czasu istnienia Ligi ukazali się wewnątrz ogrodzenia, otaczającego jej siedzibę, umundurowani żandarmi genewscy.

Demonstracje w New-Jorku.

NOWY JORK, 23 sierpnia.

Mimo środków ostrożności ze strony policji, by nie dopuścić do żadnych demonstracji w związku z wykonaniem wyroku na Sacco i Vanzetti na placu Unji zebrało się 10.000 demonstrantów. Zebrani w najstrzejszych słowach i okrzykach oskarżali władze o dokonywanie „mordu prawnego“. Oddziały policyjne, w sile przeszło tysiąca osób, próbując rozprędzić tłum, natrafili na niespodziewanie silny opór. W bójce z demonstrantami policja z całą bezwzględnością używała pałek gumowych. Dokonano licznych aresztowań.

Mobilizacja policji w Ameryce

w obawie przed rozruchami.

Londyn, 23 sierpnia.

(Agencja Telegraficzna „Express“).

Z powodu oczekiwanych rozruchów i manifestacji z powodu egzekucji Sacco i Vanzetti, władze bezpieczeństwa publicznego w całych Stanach Zjednoczonych przedsięwzięły daleko idące środki ostrożności. W porcie nowojorskim znajduje się 6 kompanii piechoty i 2 komp. karabinów maszyn. Oddziały te są gotowe do współdziałania z poli-

Ostatnie chwile skazańców.

Sacco i Vanzetti sami zasiedli na fotelu elektrycznym.

Londyn, 23 sierpnia.

Szczegóły stracenia Sacco i Vanzetti są następujące:

Na sali stracenia na pół godziny przed północą zgromadzili się przedstawiciele władz sądowych, dyrektor więzienia, trzech obrońcy skazańców, kat, elektrotechnik i dwaj dziennikarze. Duchownego nie było, ponieważ skazańcy odmówili przyjęcia pociechy religijnej. Kilkanaście minut przed egzekucją kat zdjął czarny pokrowiec z krzesła elektrycznego i po raz ostatni wypróbował instalacje elektryczne. Naczelnik więzienia dał znak straży, która o godzinie 12 m. 5 wprowadziła na salę Madeirosa. Przygotowania i egzekucja trwały 4 minuty. 10 minut później stracony został Sacco, a w 7 minut później Vanzetti. Skazańcy nie okazywali strachu przed śmiercią podczas egzekucji. Sacco, prowadzony przez strażników na salę stracenia, wołał po włosku na korytarzu: „Niech żyje anarchja!“ Nie opierając się, zasiał na krzesło elektrycznym i pozwolił się

doń przywłączyć. Podczas nakładania miedzianego kołpaka z przewodami elektrycznymi na głowę zawołał: „Niech żyje moja żona, moje dzieci i moi przyjaciele!“ Na chwilę przed włączeniem prądu zwrócił się do obecnych ze słowami: „Dobranoc, moi panowie!“ Na chwilę przed zgonem Sacco zawołał: „Niech żyje moja matka!“ Vanzetti zachowywał się podobnie jak towarzysz bardzo spokojnie i przed zajęciem krzesła elektrycznego uściślał dłonie straży więziennej. Pozwolił się spokojnie przywłączyć do krzesła, poczem oświadczył: „Jestem niewinny, nie popełniłem żadnego przestępstwa“. Na chwilę przed straceniem Vanzetti rzekł: „Przebaczam niektórym ludziom za to, co mi uczynili“. Po egzekucji sporządzony został protokół i akt zejścia i w ten sposób sprawa Sacco i Vanzetti, która przez siedem lat zajmowała uwagę prawników amerykańskich, a w ostatnim czasie poruszała cały świat, została skończona.



SACCO i VANZETTI.

cja w razie gdyby zaszła tego potrzeba. W San Francisco policja podczas burzliwych manifestacji aresztowała 127 osób. W wielu miastach specjalne linje telegraficzne łączą komendy główną z miejscowymi garnizonami.

Demonstracje w Argentynie.

Buenos Aires, 23 sierpnia.

Tłumy demonstrantów oczekiwały do późnej nocy przed redakcjami dzienników na wiadomość o lesie Sacco i Vanzetti.

Gdy dowiedziano się o ich straceniu, tłum rzucił się na gmachy i firmy amerykańskie obrzucając je kamieniami. Policja nie była w stanie przeszkodzić zaburzeniom.

Wybuchy bomb we Francji i Kanadzie.

Montpellier, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj przed północą po zgromadzeniu, na którym uchwalono rezolucję, żądającą uwolnienia Sacco i Vanzetti, wybuchła bomba przed posterunkiem policji i okręgu. Wśród mieszkańców zapanowała panika. Wobec tego,

że nie znaleziono żadnych pozostałości bomby, przypuszczają, że wybuch spowodowany został przez zapalenie naboju dynamitowego przy pomocy lontu.

Cleveland, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Nastąpił tu wybuch bomby przed drzwiami plebanji przy kościele katolickim św. Józefa. Skutkiem wybuchu wypadły wszystkie szyby w plebanji oraz w jednym z domów sąsiadujących.

Policja przypuszcza, że bomba została podłożona przez zwolenników Sacco i Vanzetti. Ofiar w ludziach niema.

Manifestacje w Paryżu

przed konsulem amerykańskim.

Paryż, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzisiaj wieczorem odbyły się tu 2 manifestacje: jedna, zorganizowana przez komunistów — na bulwarach, a druga przez anarchistów i komitet obrony Sacco i Vanzetti — przed gmachem ambasady St. Zjednoczonych.

Pomimo deszczy, zebrała się dość znaczna liczba manifestantów. Do wykroczeń żadnych nie doszło.

Pogotowie policji berlińskiej.

Berlin, 23 sierpnia.

Policja berlińska w dalszym ciągu utrzymywana jest w pogotowiu alarmowym. Wobec wiadomości o straceniu Sacco i Vanzetti panuje bowiem w kołach berlińskich obawa, że w ciągu dnia dzisiejszego może dojść do nowych demonstracji, a nawet zaburzeń. Do popołudnia panował jednak w okolicy ambasady amerykańskiej zupełny spokój. W czasie wczorajszych demonstracji aresztowano 18 osób, przyczem kilku demonstrantów zostało pobitych i poranionych pałkami gumowymi.

Vanzetti chciał popełnić samobójstwo.

Boston, 23 sierpnia.

Dopiero po straceniu obu skazańców zostało ujawnione, że w ubiegły czwartek Vanzetti usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie, zawczasu jednak nadbiegli strażnicy i odwiązali go ze sznura, który zdołał on uzyskać w niewyjaśniony sposób.

Trupy straconych.

Boston, 23 sierpnia.

Trupy trzech straconych zostały zbądane najpierw przez czterech lekarzy więziennych, następnie przez dwu urzędników oraz dwu świadków.

W czasie nocy stracenia nikt w całym więzieniu nie zmrzył oka. Do demonstracji jednak, których władze spodziewały się, nie doszło nawet wtedy, kiedy zwłoki na noszach przenoszono przez podwórze więzienne.

Trupy odwieziono do miejskiej trupiarni, skąd prawdopodobnie będą wydane rodzinom. Zwłokom towarzyszył z więzienia do trupiarni silny oddział policji.

Zniesienie kary śmierci w Szwajcarii.

Berlin, 23 sierpnia.

„Vossische Zeitung” donosi z Zurychu, że szwajcarska komisja parlamentarna, powołana w celu opracowania jednolitego prawodawstwa karnego, wypowiedziała się w dniu dzisiejszym większością 19 głosów przeciwko 5 katolicko-konserwatywnym za zupełnym zniesieniem kary śmierci, zastępując ją dożywotniemi więzieniem.

Wniosek, domagający się, aby poszczególne kantony decydowały u siebie o karze śmierci, został odrzucony.

Kara śmierci w Szwajcarii, jak wiadomo, istnieje obecnie tylko w kilku kantonach.

Moskwa przeciw sojuszowi państw bałtyckich.

Berlin, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Biuro Wolfa donosi z Moskwy, że tamtejsze koła polityczne uważają różnicę na temat sojuszu pomiędzy Litwą, Łotwą i Estonią za niezastępowalną na poważne traktowanie i inspirowane przez Anglię rzekomo w celu utrudnienia ratyfikacji litewsko-sockieckiego traktatu handlowego. Związek sowiecków — oświadczają te koła — już wielokrotnie odrzucał projekt paktu o nieagresji ze zważym blokiem państw bałtyckich do czego wstępem mają być umowy handlowe. Polityka rządu sowieckiego zmierza systematycznie do zawarcia paktów o nieagresji ze wszystkimi państwami sąsiadującymi aby dać dowód pokojowych zamiarów sowiecków, domaga się jednak takich samych dowodów od państw sąsiadujących.

35 urzędników miejskich w Charkowie

na ławie oskarżonych za nadużycia.

Ryga, 23 sierpnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”).

W sądzie okręgowym w Charkowie, rozpoczął się wielki proces z powodu nadużyć w gospodarce miejskiej. Do odpowiedzialności pociągnięto 35 wyższych urzędników członków partii komunistycznej. Proces potrwa około 3 tygodni. Na czele oskarżonych stoi niejaki Dobrotworski któremu oskarżenie zarzuca ze przeznaczone na budowę mieszkań materiały budowlane sprzedawał prywatnym klientom pobierając za to łapówki.

Huragan w Chinach

zocynił wielkie spustoszenia.

Londyn, 23 sierpnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”).

W Hongkongu wielkie zniszczenie spowodował huragan który szalał nad miastem. 6 chińczyków zginęło w gruzach domów obalonych podmuchem wiatru. Jest bardzo wielu rannych. Lekkie drewniane chińskie domki wiatru w kilku miejscach przerzucił na odległe miejsca. Huragan uszkodził kilka samolotów.

Epidemia cholery w Indiach.

Londyn, 23 sierpnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”).

Wiadomości o epidemii cholery w Indiach, angielskich brzmią coraz bardziej alarmująco. Z Bombaju donoszą, iż w południowych Indiach w ostatnich tygodniach zarejestrowano dwa tysiące nowych wypadków cholery, z czego 900 „niertelnych”.

Dziennikarze amerykańscy w Pradze.

Praga, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Bawi tu od 2-ich dni wycieczka 44-ich dziennikarzy amerykańskich. Wycieczkę podejmuje syndykat dziennikarzy ochosłowackich i ministerstwo spraw zagranicznych.

Eksplozja na dworcu we Lwowie.

Pięciu urzędników ciężko rannych.

Lwów, 23 sierpnia.

Lwowski dworzec towarowy był w dniu wczorajszym terenem wstrząsającego wypadku. W godzinach wieczornych przybył na dworzec ten pociąg z Przemysła. Na jednym z otwartych wozów znajdowały się beczki z terpentyną i smarami oraz skrzynie, wypełnione butlami, zawierającymi kwas solny. Z nieznanego dotąd powodu zapaliły się około godz. 10-ej wieczorem wióry, w które butle były opakowane. Skrzynie z kwasem solnym stanęły w płomieniach a wytworzone wskutek gorąca gazy eksplozowały, rozbijając butle i wywołując silną detonację. Eksplozja wywołała pożar całego wagonu. Niezwłocznie pod

jęto energiczną akcję ratunkową.

W czasie gaszenia pożaru zbliżył się do wagonu dyżurny ruchu Akselrod, który wydał polecenie zdjęcia uratowanych skrzyń z wagonu. Gdy jedna ze skrzyń zniesiono na ziemię, Akselrod wyciągnął butlę, wstrzasając nią kilkakrotnie. Wśród silnej detonacji nastąpiła ponowna eksplozja, przyczem kwas solny, znajdujący się w butli, poparzył ciężko dyżurnego ruchu Akselroda oraz 4 innych funkcjonariuszów kolejowych, stojących obok. Do tej pory niewiadomo, co było powodem eksplozji, czy wywołała ją iskra z przejeżdżającego parowozu, czy też może nieopatrnie rzucony niedopałek papierosa.

Narady posła Patka z Cziczzerinem

w sprawie paktu o nieagresji i traktatu handlowego.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Minister Knoll odbył wczoraj dłuższą konferencję z charge d'affaires sowieckim w Warszawie, p. Uljanowem.

Tematem konferencji były sprawy związane z likwidacją następstw zabójstwa posła Wojkwa.

Również poseł Patek, który w niedziele wrócił do Moskwy, odbył naradę z komisarzem Cziczzerinem w sprawie traktatu handlowego i paktu o nieagresji.

W toku rozmowy poruszona została

sprawa obsadzenia placówki sowieckiej w Warszawie. Kandydatura p. Stomoniakowa upadła, gdyż komisarz do spraw zagranicznych nie chce się pozbyć wybitnego ekonomisty, jakim jest właśnie p. Stomoniakow.

Prace nad zawarciem traktatu handlowego i paktu o nieagresji rozpoczyna się w najbliższych dniach.

Rokowania w sprawie paktu o nieagresji poseł Patek prowadzić będzie z komisarzem Cziczzerinem, zaś o traktat handlowy z p. Stomoniakowem.

Lot naokoło świata

w ciągu 22 dni.

Berlin, 23 sierpnia.

Z Londynu donoszą, że w dniu dzisiejszym startował w Detroit na jednomotowcu typu Stintsona do lotu naokoło

świata amerykańcin Edward Schlee wraz z pilotem Williamem Sorrock. Pierwszym etapem lotu będzie Nowy Jork. Czas lotu obliczony jest na 22 dni.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Wielki dwugodzinny program!

1 — Ułubienie Harry Liedtke w najnowszej swej kreacji dramatycznej wielkiej miłości pod tytułem

KOCHANKA

2 — Erotyczny dramat w 10 aktach na tle przygód pięknej i uczciwej kobiety która wskutek tragicznego zrzędzenia losu przechodziła z rąk do rąk pod ty

Do Mężczyzny

Do Mężczyzny

Rzecz dzieje się w New-Yorku, w Paryżu, w Berlinie, na pokładzie wielkiego okrętu oceanicznego, oraz na najmodniejszych plażach amerykańskich. Wspinały przegad najmłodniejszy li mól

W roli głównej: **Ellen Richter**

Początek przedstawień o godzinie 6-ej.



Świątowej sławy indyjska fakirka

TERFREN LAILA

odznaczona największymi dyplomami wszystkich państw europejskich, w podróży dookoła świata, zatrzymała się kilka dni w Łodzi.

MADAM TERFREN LAILA

osiągnęła podczas swej dotychczasowej podróży nadzwyczajne sukcesy i stoi podczas swojego tutejszego pobytu do dyspozycji P. T. Publiczności w grafologii i w sztuce czytania z rąk (chiromancji), analizie charakter, przepowiada przyszłość, teraźniejszość i przeszłość, tak z linii rąk, jakoteż i pisma, udziela porady w sprawach małżeńskich i w sprawach komercyjnych i t. p. Konsultuje od godz. 10—1 i 15—18, Łódź, Piotrkowska 166, I piętro.

Kupcy drzewni podpalili lasy we Francji

Tulon, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z pożarami, jakie wybuchły w lasach w Var i których ogniska są już obecnie ugaszone, rozciągnięta została nad całą okolicą ścisła czujność. Pozwoliło to władzom bezpieczeństwa zatrzymać 2-ich osobników, zapalających ogień w krzakach. Osobnicy ci, z których jeden jest kupcem drzewnym, pochodzącym z innej okolicy, oświadczyli, że zapalili ogień celem przeciwdziałania rozszerzeniu się pożaru. Pomimo tego oświadczenia obaj zatrzymani zostali aresztowani do dyspozycji władz sądowych.

Prowadzone są w dalszym ciągu poszukiwania i dochodzenia, mające na celu wykrycie podpalaczy, gdyż utrzymuje się przekonanie, że pożar lasów jest dziełem zbrodniczej ręki.

Mafia sycylijska.

Aresztowanie 280 osób we Włoszech.

Paryż, 23 sierpnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”).

Policja włoska dokonała masowych aresztowań na Sycylii wśród członków tamtej organizacji t. zw. „sycylijskiej mafii”.

W jednej z miejscowości stwierdzono, iż do mafii należało 280 ludzi z czego aresztowano 100 osób. Stoją oni pod zarzutem dokonania 25 morderstw i 21 usiłowań morderstwa nie licząc szeregu innych zbrodni.

Aresztowania hitlerowców.

Berlin, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Prezydium policji berlińskiej komunikuje, że w związku z wczorajszymi aresztowaniami członków partii narodowo-socjalnej (hitlerowcy), której działalność jest zabroniona na terenie Berlina, policja dokonała dzisiaj w 26-ciu wypadkach rewizji u przywódców hitlerowców oraz w lokalu dawnego sekretariatu partyjnego, który obecnie jest biurem posłów grupy hitlerowców.

W czasie rewizji okazało się, że grupa rozwiązanej organizacji prowadzi w dalszym ciągu na terenie Berlina nielegalną działalność.

Materiał, skonfiskowany przez policję, jest obecnie badany.



KRONIKA

SIERPIEŃ
24

Środa

Dzisiaj: Bartłomiej Ap.
Jutro: Ludwika Kr.
Wschód słońca 4.33
Zachód o g. 18.44
Wschód ks. g. 2.35
Zachód o g. 15.28
Długość dnia: 13.17
Uhyty dnia: 2.32

Na zatrudnienie bezrobotnych

rząd wyasygnował pół miliona złotych miesięcznie.

Pod przewodnictwem p. wicewojewody Lewickiego odbyła się konferencja w której brali udział dyr. Stawiński, naczelnik Bielecki z magistratu łódzkiego wiceprezydent Wojewódzki i lawnik Muszyński, starosta Rzewski, oraz przedstawiciele m. Zgierz, Ozorkowa, Tomaszowa i Pabjanic.

P. wojewoda wyjaśnił, że ministerstwo postanowiło wyasygnować blisko pół miliona miesięcznie na zatrudnienie bezrobotnych pozabawionych zasilków.

Ustalono, że na zatrudnienie tych bezrobotnych w wyżej wymienionych miejscowościach, prócz Łodzi, potrzeba jest suma zł. 130.000, co się tyczy Łodzi to narazie nie można było wynaleźć sposobu zatrudnienia tych bezrobotnych, ponieważ 75 proc. pozabawionych zasilków stanowią kobiety.

Poza tem wynikła ta trudność, iż bezrobotnych zatrudnić będzie można najwyżej do dnia 1 grudnia, a więc nie będą oni pracować 20 tygodni by móc na stopnię skorzystać z zasiłków.

Sprawą tą obiecał zająć się p. wice wojewoda Lewicki, zaś magistrat ma zdecydować, w jaki sposób zatrudni bezrobotne kobiety. (b).

Chleb staniał.

Jest to skutek dobrych urodzajów.

W dniu wczorajszym na rynku łódzkim ujawnił się wpływ pomyślnych zbiorów i pocieszające zjawisko, które pociąganie za sobą niezawodnie niższe cen oraz kosztów utrzymania w Łodzi. Zjawiskiem tem jest niेतowane już dawno w Łodzi potaniecie chleba na razie w granicach 5 — 10 gr. na kilogramie. W związku z realizacją nowych zbiorów i korzystnych na ogół na całym terenie województwa łódzkiego omlotów (wyjątek stanowią załane w swoim czasie okolice pod Tomaszowem) — zapowiadana jest poważna niżka cen maki w najbliższym czasie. W oczekiwaniu tych koniunktur na rynku mącznym, wielkie mły ny kaliskie i łódzkie, które zaopatrują w mąkę całe województwo łódzkie oraz części poznańskiego, przeprowadziły w okresie ostatnich miesięcy, korzystając z ograniczenia produkcji podczas lata, poważniejsze inwestycje. Niżka cen maki na rynku łódzkim spowoduje dalsze obniżenie się cen chleba. (E).

Jakie były ceny na wczorajszym targu żywnościowym.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich sprzedawano: masło osellkowe 5.40 do 6 zł., masło śmietankowe 6.50 do 7 zł., jajka 2.30 do 2.80, śmietana słodka 2.60 do 2.80, śmietana kwaśna 2.50 do 3 zł., ser 1.80 do 2 zł., mleko 40 do 45 gr., kartofle 17 gr., cebula 80 do 90 gr., buraczki 5 do 10 gr., kapusta 15 do 30 gr., ogórki 30 do 45 gr. za mendeł, kalafior 15 do 40 gr., pomidory 1 do 1.60, kura 4 do 7 zł., kaczką 3 do 6 zł., kurczaki 4 do 5 zł., wara, gęś 9 do 10 zł., indyk 8 do 12 zł. (b).

Dyżury w aptekach.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: N. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfelna (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b).

Złowrogí błysk złotej bransolety na ręce zaginionego generała Zagórskiego.
Groźne wspomnienie śmierci 12 przeciwników zabitych w pojedynku.

Z Warszawy donoszą: Niezwykła afera gen. Zagórskiego nie wyszła dotychczas ze stadium tajemniczości. Także ostatnie dni poszukiwań, prowadzonych energicznie przez żandarmerję i organa śledcze, nie dały żadnych wyników. Śledztwo nie wykazało n.e. coby rzucić mogło jakieś światło na zagadkową tajemnicę owego sierpniowego wieczoru, w którym z ulic Warszawy znikł gen. Zagórski.

Dla charakterystyki gen. Zagórskiego podajemy sensacyjny, szerszemu ogółowi nieznany, szczegół z jego życia. Nie wszyscy mianowicie wiedzą, że gen. Zagórski nosił na przegubie ręki **złotą bransoletę**, której tajemnicę znają tylko najbliżsi jego przyjaciele. Bransoleta jest gruba i tak ciasno zakuta na ręce, że zdjęcie jej jest niemożliwe bez rozcięcia metalu. Ta złota bransoletka — to nie ozdoba

kokieterji, ani pamiątka rodzinna, lecz **groźny symbol**, budzący wśród wtajemniczonych dreszcz strachu. W b. armji austrjackiej było zaledwie czterech oficerów, mogących poszczycić się tą straszną oznaką, za którą stała groza śmierci. Do noszenia złotych kajdanków miał oficer prawo, który w pojedynkach

położył trupem 12 przeciwników. Jednostkę tego rodzaju otaczał wręcz zabobny szacunek. Obrączka dawała jednak pewne przywileje przeciwnikom pojedynkowym jej właściciela.

Posiadacz złotej bransoletki obowiązany był okazać ją przed pojedynkiem swemu przeciwnikowi, który bez ujemy dla honoru miał wówczas prawo uchylić się od dania satysfakcji.

Złowrogí błysk złota na ręce gen. Zagórskiego odegrał niewątpliwie niemalą rolę w jego karierze wojskowej

Prezydentowi miasta Pabjanic wyrażono votum nieufności.

Sensacją dnia wczorajszego w Pabjanicach było posiedzenie magistratu, poświęcone sprawie afery ławnika wydziału oświaty i kultury Pluskowskiego który na skutek zarządzenia prokuratora przed dwoma tygodniami osadzony został w więzieniu śledczym przy ulicy Kopernika w Łodzi za to, iż nie umiał wyliczyć się z funduszy miejskich.

Niedobór pokryty został wprawdzie przez związki budowlane, tak że magistrat miasta Pabjanic stracił nie ponosił, z względu jednak na cechy przestępstwa w działalności ławn. Pluskowskiego wdrożone zostało przeciwko niemu postępowanie karne.

Jak wiadomo, ławnik Pluskowski, po ujawnieniu jego nadużyć, chołaił popełnić samobójstwo.

Na wczorajszym posiedzeniu magi-

stratu referował sprawę nadużyć Pluskowskiego prezydent miasta p. Jankowski, stwierdzając, że nadużycia istocie miały miejsce.

Po przemówieniu prezydenta Jankowskiego wywiązała się burzliwa dyskusja w której głos zabierali przedstawiciele wszystkich stronnictw wchodzących w skład rady miasta Pabjanic. W wyniku tej dyskusji stronnictwo niezależnych socjalistów N. P. R. oraz P. P. S. z której łona wyszli zarówno defraudant Pluskowski jak i prezydent Jankowski wyrazili temu ostatniemu votum nieufności.

Pan Jankowski wyciągnął z tego odpowiednie konsekwencje i o godzinie 4 nad ranem rzekł się prezydentury, po czem posiedzenie zostało zakończone. (R).

Ministerstwo zatwierdziło

podwyżkę dla pracowników rzeźni.

W związku z protestacyjnym strajkiem pracowników obu rzeźni miejskich który miał miejsce w dniu poprzednim, późną nocą urząd wojewódzki otrzymał z departamentu samorządowego ministerstwa spraw wewnątrznych odpowiedź na interwencję w tej sprawie p. Waszkiewicz.

Ministerstwo zatwierdziło przyznaną w swoim czasie podwyżkę dla pracowników rzeźni w wysokości 15 proc. jak również statut kasy emerytalnej dla tychże pracowników.

Wobec powyższego pracownicy onegdaj w pracy przystąpili do pracy, a z powodu nagromadzonej wielkiej ilości bydła w rzeźniach praca odbywa się na dwie zmiany. (b).

Brak kilku brylantów.
Rajczuk odmawia udzielenia informacji w tej sprawie.

W związku z wykryciem w Łodzi brylantów, skradzionych przez Rajczuka kupcom francuskim, dowiadujemy się, że nie wszystkie brylanty zostały znalezione w safesie Banku Handlowego.

Co do brakujących brylantów, sprawca kradzieży nie daje narazie żadnych wyjaśnień.

Na ślad ukrytych brylantów policja wpadła przypadkiem, gdyż Rajczuk z początku twierdził, że brylanty ukrył u

swych krewnych w Wilnie, lecz gdy przedstawiciele policji przybyli tam, znalazli, zamiast brylantów, klucz od safesu i upoważnienie do przechowywania w skarbcu mieszczańskim skrytce w Banku Handlowym.

Obecnie policja usiłuje dowiedzieć się, co się stało z brakującymi brylantami, choć możliwym jest że Rajczuk sprzedał je podczas gdy ukrywał się w okolicach Bydgoszczy. (b).

Zamach na funkcjonariusza policji.
Nieznani sprawcy ranili ciężko wywiadowcę.
Istnieją poszlaki, iż zbrodnia ma tło polityczne.

Z Warszawy donoszą: Funkcjonariusz policji śledczej 21-letni Tadeusz Kołtuński (Niecala 14) padł wczoraj

ofiara krwawego zamachu ze strony nieznanych przestępców.

O godz. 10-ej wieczorem przechodził Kołtuński ul. Lubeckiego w dzielnicy nalewkowskiej. Bystre oko funkcjonariusza policyjnego spostrzegło na ulicy 3 młodych, podejrzanie zachowujących się mężczyzn. Jeden z nich miał na głowie cyklistówkę, dwaj inni kapelusze. Wszyscy wyglądali na 18 — 20 lat.

Kołtuński postanowił ich wylegitymować.

— **Rece do góry!**

— krzyknął i skierował zatrzymanych do bramy domu nr. 26.

Nieznajomi spełnili rozkaz posłuszenie i weszli do wskazanej bramy.

Tymczasem brama, wbrew wyraźnym przepisom, nie była oświetlona. Z panujących ciemności skorzystali zatrzymani i dobyli broni. W bramie rozległy się nagłe

3 strzały rewolwerowe, skierowane do funkcjonariusza policji z bardzo bliskiej odległości. Natychmiast po oddaniu strzałów przestępcy rzucili się do ucieczki.

Kołtuński został ciężko rany w **prawa pierś i ramię.**

Zachwiał się na nogach, ale nie upadł i ostatkami sił dowlókł się do położonego na pierwszym piętrze mieszkania rzeźnika Jakóba Langmana.

W kuchni, do której dotarł, Kołtuńskiego opuściły siły. Nie mogąc dłużej utrzymać się na nogach, funkcjonariusz policyjny

runął na podłogę, brocząc obficie krwią.

Przerażona służąca Langmanów rozpaczyliwym krzykiem zaalarmowała mieszkańców i dozorcę domu.

Wzwołano pogotowie ratunkowe, które opatrzyło rannego Kołtuńskiego i w bardzo ciężkim stanie przewiozło go do szpitala Dzieciątka Jezus.

Za zbrodniarzami rozpoczęto energiczny pościg. Przypuszczają, iż sprawców krwawego zamachu należy szukać nie wśród przestępców kryminalnych, lecz

wśród żywiołów komunistycznych.

Właściciel i dozorca domu, którego nieoświetlona brama umożliwiła zamach i ucieczkę, tłumaczy się, iż właśnie wczoraj wieczorem zepsuła się lampka elektryczna przeznaczona do oświetlenia bramy.

CASINO
Następny program
Uroczą ulubienicą Łodzian



w pierwszym obrazie sezonu 1927/8 p. l.:

„TROSKI SZATAN”

Akcja wyborcza już się rozpoczęła.

Stronnictwa polityczne odbywają wstępne narady i przygotowują się do walki.

Pierwsze posiedzenie głównego komitetu wyborczego odbędzie się dziś.

W dniu wczorajszym na murach miasta ukazało się pierwsze zarządzenie w sprawie wyborów, podpisane przez komisarza rządu p. Łyckiego i wice-prezydenta p. Wojewódzkiego.

W rozporządzeniu tem wzywa się wszystkich właścicieli i administratorów domów, by w terminie do dn. 26 b. m. odebrali w komisariatach policji formularze dla wypełnienia ich nazwiskami mieszkańców, uprawnionych do głosowania.

Wypełnione formularze muszą być zwrócone w komisariatach do dn. 30 b. m. godz. 2 po poł. pod groźbą kary administracyjnej. (b)

Główny komitet wyborczy

ukonstytuuje się w dniu dzisiejszym.

Urząd wojewódzki wyznaczył jako swoich przedstawicieli w głównej komisji wyborczej starostę powiatu łódzkiego p. Aleksę Rzewskiego oraz naczelników wydziału w urzędzie wojewódzkim: administracyjnego — p. Dychdalewicza i wydziału rolnictwa — p. Szostaka.

Wobec tego, że desygnowanie 2-ech członków komitetu przez magistrat zostaje ostatecznie załatwione w dniu dzisiejszym — możliwe jest odbycie już dzisiaj, najpóźniej zaś jutro pierwszego posiedzenia głównej komisji wyborczej.

Na posiedzeniu tem główny komisarz wyborczy, sędzia Zaborowski, zapozna członków komisji z jej zadaniami i planami pracy podczas kampanii wyborczej. W planie tym na pierwsze miejsce wysuwa się bardzo poważne zadanie obsadzenia w jaknajkrótszym czasie komisji obwodowych, do których powołane zostaną czynnikowie obywatelskie po 5 osób w każdej komisji.

Ta akcja zwłaszcza wymagać będzie znacznej energii i wysiłku, gdyż brak w przepisach wyborczych wzmianki o przymusowej współpracy czynników obywatelskich podczas akcji wyborczej może spowodować uchylenie się od tej pracy. (E)

Delegaci magistratu

do głównego komitetu wyborczego

W dniu wczorajszym magistrat na posiedzeniu swem omawiał sprawę wydelegowania swych przedstawicieli do głównego komitetu wyborczego. Po dyskusji wyznaczono radnych Waszkiewicza i Cyrańskiego, a na zastępcę radnego Praszkiara. (b)

Blok niemiecki

ma być utworzony w najbliższych dniach.

W lokalu niemieckiego związku ludowego w Polsce odbyła się konferencja przedstawicieli niemieckiej partii mieszczańskiej z przedstawicielami związku ludowego, w sprawie skonsolidowania akcji wyborczej.

Przybyli delegaci, po kilkugodzinnej dyskusji, postanowili, by obie organizacje przystąpiły wspólnie do wyborów, wystawiając jedną listę.

Jednocześnie zdecydowano, aby dążyć do skonsolidowania wszystkich ugrupowań politycznych niemieckich na terenie Łodzi, by zapobiec rozbiću głosów. W tym celu konferencja uchwaliła wniosek, aby zwrócić się do niemieckiej socjalistycznej partii pracy, z propozycją wspólnej akcji wyborczej.

W liście tym wyznaczono niemieckiej socjalistycznej partii pracy termin definitywnej odpowiedzi, czy zgadza się wspólnie wystąpić do wyborów. (i)

Niestety, umrze śmiercią naturalną.

Komunikat urzędowy stwierdza, że prześwietna rada m. Łodzi nie została rozwiązana.

Wobec sprzecznych informacji podawanych w ostatnich czasach przez prasę łódzką w sprawie wyborów do rady miejskiej, urząd wojewódzki komunikuje co następuje:

1) Na zasadzie par. 4, regulaminu wyborczego z dnia 25 maja 1927 r. (Monitor Polski Nr. 119 poz. 303). Urząd wojewódzki zarządził reskryptem z dnia 19.VIII. 1927 r. Nr. SM. 2574/1 przeprowadzenie nowych wyborów do rady miejskiej m. Łodzi a to

ze względu na upływ kadencji ustawowej

przewidzianej w dekreście o wyborach do rad miejskich z dnia 13 grudnia 1918 r. w artykule 7, (Dz. Pr. R. P. Nr. 20, poz. 58).

2) Zarządzenia przeprowadzenia nowych wyborów

nie należy identyfikować z rozwiązaniem rady miejskiej,

a temsamem w niniejszym wypadku nie może mieć zastosowania art. 66 dekretu o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego 1919 r. (Dz. Pr. R. P. Nr. 13, poz. 140).

3) Jednocześnie z przesłaniem do magistratu wspomnianego wyżej zarządzenia przeprowadzenia wyborów do rady miejskiej w Łodzi, urząd wojewódzki zgodniście z par. 6, regulaminu wyborczego zwrócił się do pana prezesa sądu okręgowego w Łodzi z prośbą o wyznaczenie przewodniczącego głównej komisji wyborczej.

Gorączka w Magistracie.

Starają się o zwołanie przynajmniej jeszcze jednego posiedzenia rady miejskiej.

Zostały rozpisane nowe wybory do rady miejskiej. Prawnie jednak obecna rada nadal istnieje. Ze strony magistratu czynione są wysiłki, aby z tego nagiego faktu uczynić treść komunalnego życia. Chodzą obecnie o to, aby nagle zwołać radę na jedno lub kilka posiedzeń i przeprowadzić pewne uchwały.

Za kulisami tych usiłowań kryją się pewne rzeczy dość ciekawe...

W magistracie liczą się z rozwiązaniem rady miejskiej od tragicznej śmierci prez. Cynarskiego. Liczą się z tem tak dalece, że szeregu spraw nie wnoszą na posiedzenia rady przed feriami, mając pewność, że po rozwiązaniu rady — magistrat będzie miał w okresie przedwyborczym jej kompetencje i we własnym gronie będzie mógł uchwalić sprawy, które na plenum mogłyby wywołać jakąś niepożądaną dyskusję lub komplikację.

Na poczet tych kompetencji, jak twierdzą w pewnych sferach, wszczęto różne sprawy, oczywiście bez podstawy prawnej, którą spodziewano się

stworzyć sobie we własnym zakresie po objęciu kompetencji rady.

Tymczasem rada rozwiązana nie została i zarządzono tylko nowe wybory, czyli nie mają zastosowania postanowienia dekretu o samorządzie z 4 lutego 1919 r.

Magistrat nie posiadał przewidzianych w takich wypadkach kompetencji rady miejskiej.

Sytuacja skutkiem tego jest wysoce nieprzyjemna. I stąd podobno rozpaczliwe zabiegi o zwołanie jeszcze jednego chociażby posiedzenia i zalegalizowanie niektórych szczegółów działalności magistrackiej.

Spodziewać się jednak należy, że władze nadzorcze odmówią uznania ważności posiedzenia rady i ewentualnych uchwał, powziętych na takim posiedzeniu, które odbywa się jednocześnie z pracami przygotowawczymi do wyborów. Byłoby to sprzeczne z duchem prawa i poprostu niemoralne.

Jeśli ktoś pomylił się w kalkulacjach — niechaj płaci za to — a jeśli nawarzył piwa, niechaj je pije...

„Tragiczne dzieje Łodzi“.

Film magistracki będzie „nakręcany“ i wyświetlany w Łodzi.

Jedna z agencji reporterskich podaje następującą wiadomość:

„W dniu wczorajszym w gabinecie p. wiceprezydenta Wojewódzkiego odbyła się narada w sprawie zrealizowania uchwały magistratu co do nakręcenia wielkiego filmu, ilustrującego gospodarkę samorządową“.

Jakie to rozczulające! Ludzie ci nie chcą odejść, nie pozostawiając żadnego śladu po sobie, niech więc ten ślad będzie przynajmniej na płótnie.

Mając do dyspozycji własne kino, sprowadzą do ciemnej sali swoje rodziny, aż do prabratanków włącznie, i pokazywać im będą istne cuda swej bohaterkiej pracy na niwie... nie, na ugo-

rach samorządowych.

Do filmu tego przygrywać będzie smętnie muzyczka wciąż tą samą melodię — marsza żałobnego.

Powiadają, że scenariusz jest przygotowany przez jednego z przedstawicieli wydziału kultury i sztuki, a wiekopomny ten film będzie demonstrowany pod tytułem „Tragiczne dzieje Łodzi“.

Pocięszająca jednak jest ta okoliczność, iż bądź co bądź będzie to już ostatnia impreza obecnego magistratu.

Nikt im nigdy pomnika nie postawi, niech więc jako rekompensatę za to, że wreszcie przestaną „kręcić“ Łodzią, nakręcają sobie swój tragikomiczny film...

Odroczenia terminu wyborów

domaga się partia Poalej Sjon.

Onegdaj zgłosiła się do wojewody delegacja komitetu wyborczego „Poalej sjon“, która prosiła o przesunięcie terminu wyborów do rady miejskiej, z dnia 9 na 16 października.

Prośbę swą delegacja uzasadniała tem, iż 9 października przypada przeddzień świąt żydowskich, wobec czego wielu wyborców i wyborczyń żydowskich nie wzięłoby udziału w głosowaniu, gdyż będą zajęci przygotowaniem świątecznymi.

Pan wice-wojewoda Lewicki przyjął do wiadomości prośbę delegacji, i obiecał porozumieć się z głównym komisarzem wyborczym.

W związku z prośbą odroczenia terminu wyborów do rady miejskiej, wysuniętą przez „Poalej sjon“ odbyła się konferencja pomiędzy referentem dla spraw żydowskich p. Szperem, a kierownikiem wydziału samorządowego przy województwie.

Pan Szper stał na stanowisku uwzględnić postulaty żydowskich. Pan Zakrzewski natomiast dowodził, iż niema żadnych podstaw prawnych do odroczenia wyborów ponieważ święta żydowskie przypadają w dwa dni po terminie wyborczym. (i)

7 zł. dziennie

otrzymywać będą pracownicy przy sporządzaniu list.

W najbliższych dniach biuro wyborcze magistratu ogłosi zapotrzebowanie na 100 osób, które zajęte będą opracowywaniem list wyborców z podziałem na rewiry. Pracownicy ci, za 7 godzin dziennej pracy otrzymywać będą 7 zł. Pierwszeństwo przy akceptowaniu złożonych w tym celu ofert będą mieli pracownicy, posiadający wyraźny i czytelny charakter pisma, a to z uwagi na doniosłe znaczenie, jakie ma dokładne wypisywanie list wyborców dla uniknięcia przekreślenia nazwisk adresów i. t. d. (E)

Wkrótce

Pierwszy obraz sezonu

1927—1928 r.

W obsadzie:

LYA DE PUTTI

RICARDO CORTEZ

ADOLPHE MENJOU

Głowy 200 komunistów
ściągł topór kata chińskiego.

Pekin, 23 sierpnia.

Donoszą z Wa-Czangu, że rennesje rządu lewicowego wobec komunistów przyjęły niezwykle ostry charakter.

Na terytorjum, znajdującem się we władzy rządu wu-czangskiego, ścięto w ciągu trzech dni ostatnich koło 200 komunistów.

Obecny kierownik rządu w Wu-Czang ogłosił hasło walki z komunizmem na śmierć i życie.

Wyjaśnienie.

W związku z wiadomościami p. t. „fiurtownia fałszywych pieniędzy” umieszczoną w „Republice” z d. 11 sierpnia r. b., dowiadujemy się, iż w restauracji p. H. Z. Goldberga (Północna 14) nie zbierają się fałszerze pieniędzy i lokal ten cieszy się dobrą opinią.

Co się tyczy aresztowania bandy kolporterów fałszywych pieniędzy, to do restauracji przyszli oni przypadkowo i tu zostali schwytani; jednakże nie byli oni stałymi bywalcami tej jadłodajni.

Polskie okręty wojenne w Gdańsku
solą w oku nacjonalistów.—Nieudany atak prezydenta Sahma.

Gdańsk, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś po południu odbyło się posiedzenie komisji głównej sejmu gdańskiego, na którym prezydent senatu w. m. Sahm przedstawił kilka spraw gdańskich, które będą przedmiotem obrad sesji rady Ligi narodów we wrześniu. Prezydent Sahm omówił kolejno poszczególne zagadnienia, między innymi poruszył kwestję zniesienia stałego postępu polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim. W dyskusji zabrał głos poseł Rahm z niemiecko-gdańskiego stronnictwa ludowego, który m. in. oświadczył, że aczkolwiek narówni ze wszystkimi innymi stronnictwami niemieckimi grupa jego z zadowoleniem witałaby uwolnienie Gdańska od wszystkich ciężarów, nałożonych na w. miasto przez traktaty i umowy, to jednak oświadczenie prezydenta Sahma co do zniesienia port d'attache dla polskich okrętów wojennych w Gdańsku musi się sprzeciwić. Port

w Gdyni bowiem nie jest do tej pory wykończony, a prace nad budową tego portu potrącają jeszcze dłuższy czas. Poza to poseł Rahm przytoczył na poparcie swego twierdzenia to, że w Gdańsku pamiętają jeszcze te czasy, kiedy w czasie większych burz fale morskie groziły zalewem Westerplatte, tak, że musiano zbudować silny mur ochronny. Nie można zatem wymagać, aby w obecnym stanie portu gdyńskiego polskie okręty wojenne zostały tam przeniesione na stały pobyt. Mówca zakończył stwierdzeniem, iż ówdożne żądanie prezydenta Sahma jest nie na czasie.

HARRIMAN W SAMOCHODACH.

Nowy Jork, 23 sierpnia.

Nowojorski dom bankowy Harriman okazuje znaczne zainteresowanie przemysłem samochodowym. Zamierzony jest udział tego domu w znanej fabryce samochodów Peugeot. Kapitał Societe des Automobiles Peugeot został niedawno podwyższony ze 60 milj. franków na 90 milj. Obecnie zamierzone jest podwyższenie go do 400 milj. fr. Całą emisję zakupiłby sam Harriman. Spodziewają się bardzo groźnej konkurencji dla Citroena.

Z ruchu wydawniczego.

M. Arcta Słownik ortograficzny Wydanie III uzupełnione i poprawione przez St. Szobera, prof. Uniwersytetu Warszawskiego. Pisownia podług obowiązujących zasad Polskiej Akademii Umiejętności. 60.000 wyrazów z podziałem na zgłoski i podaniem 150.000 końcówek odmian gramatycznych. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. Cena: brosz. Zł. 10.—, w miękkiej płóciennej oprawie — Zł. 12.—

Największy ten (356 stron trzyszpaltowych) i najpełniejszy z istniejących wydawnictw tego rodzaju, Słownik ortograficzny był wyczerpany przez lat siedem. Brak ten dał się dotkliwie odczuwać i ukazanie się nowego wydania należy powitać z uznaniem, szczególnie że Słownik ten podaje formy gramatyczne. W języku polskim jest to niesłychanie ważne ze względu na narzędzie i jego końcówki „em” i „ym”, „em” i „ym”, które każdy prawie inaczej pisze, z powodu długoletniego sporu pomiędzy gramatykami warszawskimi a Akademiją. Również w czasownikach jest wiele końcówek, z którymi przeciętny inteligent nie może sobie dać rady. Słownik ortograficzny M. Arcta odda wielkie usługi nauczycielstwu, jest niezbędny dla młodzieży, a nieoceniony prosto dla urzędników.



FLIT
niszczy
Muchy, Komary, Mole,
Pluskwy, Karaluchy
i inne owady i ich
zarodki.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.



KREM Cazimi
METAMORPHOSA

RADYKALNIE USUWA
piegi, wągry,
opaleniznę,
zmarszczki,
plamy i inne
wadycery

Starszy felczer
L. SENDER
Pomorska 14, tel. 62-83
który pracował w szpitalu im. małż. Poznaskich przez lat 14 wykonywał wszelkiego rodzaju czynności zastępowanych przez p. p. lekarzy p.

Lekarz - dentysta
F. HOROWICZ
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2-7 wiecz.

POKÓJ frontowy
umeblowany, 2 okna, do wynajęcia.
Piotrkowska 87, m. 8. Oberżec moźna 9-5.

Lezioni d'Italiano
(conversazione, grammatica, letteratura) insegna signorina laureata in lettere
Tel. 39-85 dalle 9-1 e dalle 5-8

Z prawami gimnazjów państwowych.
Gimnazjum Męskie
L. SZAKINA w Łodzi Piotrkowska 18
Zarząd Gimnazjum postawił sobie za zadanie umożliwić rodzicom, materialnie słabo usytuowanym, kształcenie swych dzieci w tutejszej szkole. Dlatego też opłata szkolna będzie przystępna dla wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego; niezamożni a pilni uczniowie mają możliwość pobierania tu nauki przy najzupełniej możliwych warunkach opłacania czesnego.
Kancelaria gimnazjum udziela odpowiednich informacji codziennie (oprócz sobót) od godziny 10 do 1 oraz od godz. 5 do 7.

6 POKOI z KUCHNIĄ
z wszelkimi wygodami, front, i piętro, centrum miasta **poszukiwane** lub zamienię na 4 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami w centrum miasta. —
Oferty do Republiki „F. M.”

15% udziału Cegielni
w pełnym ruchu, z zabudowaniami, dużym owocowym sadem bardzo tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Dobry i pewny zysk. — Wiadom. u **S. Gindmana, Kamienna 22, m. 8** od 7 do 9 wiecz.

Perfumeria J. Drukera Zawadzka 11
poleca bogaty wybór wszelkiej Kosmetyki Krajowej i zagranicznej po cenach bardzo niskich.
Uwaga: Puder Cotjogo i Hubigana na wagę

Dr. ST. BIBERGAL
MONIUSZKI 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 wiecz.

Poszukiwane 2 pokoje
bez umeblowania, nadające się na GABINET LEKARSKI z poczekalnią, o ładnym wejściu, w okolicy od Nawrot do ul. Głównej, na 1 ew. 2 piętrze. Zgłoszenia tel. 61 40 po 8-jej wieczorem p.

Duża PIEKARNIA o 2 piecach
kompletnie urządzona [wraz ze stajnią] zaraz do sprzedania ew. do wydzierżawienia. Wiadomość Nawrot 34 p.

Poważne biuro ekspedycyjne **poszukuje rutynowanego Korespondenta**
Łaskawe oferty dla „L. K.” do admin. „Republiki” p.

Kocioł parowy
stojący ewentualnie leżący o powierzchni ogrzewalnej 40-50 mtr.²
POSZUKIWANY
Oferty sub „G. S. 232” do administracji „Republiki”

Z powodu choroby właściciela jest odstąpienia zaraz **duży sklep z urządzeniem i mieszkaniem** nadający się na dużą galerię lub na sklep spożywczy. Oferty do „Republiki” pod „G. W.”

Dr. A. TOMASZEWSKI powrócił.

Poważna **fabryka makaronów** poszukuje odpowiedzialnego i dobrze wprowadzonego **przedstawiciela — sprzedawcy** na Łódź i okolice. Oferty pod „Makaron” do Tow. Rekl. Międz. i r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

POD NAZWĄ **„NOWOCZESNE WYCHOWANIE”**
Zakład Przedszkolny dla dzieci od lat 4-7-let
Prowadzony przez dyplomowaną absolwentkę pedagogii w Wiedniu szał **MARJI MONTESSORI** otworzone z dniem 1-go września **Pomorska 18** (dawny Średnia) Gimn. w morgowym parku i ogrodzie. Zapisy przyjmuje kanc. Gimnazjum od 5-7 w.

PLACE
pod budowę w pięknym położeniu zadrzewione, 5 minut od tramwaj Pabjanickich od 60-ciu groszy łokieć kw. — Wiadomość: **Piotrkowska № 225, Kofalczkowski**

Eleganckie palto karakułowe damskie w bardzo dobrym stanie za 2.500 złotych **do sprzedania.**
Oferty sub. „As” do admin.

kursy Rytmiki, Plastyki i Tańca Haliny Krukowskiej i Liny Boruńskiej
Wólczańska 57 (lokal własny)
Rytmika dla dorosłych i dzieci od lat 4-eh Interpretacje rytmiczne Solfeggio dla dzieci met. J. Dalcroze'a Instrumenty perkusyjne.
Plastyka (kształcenie ciała)
Gimnastyka taneczna dla dorosłych i dzieci Akrobatyka
Szkolenie zespołu i grupy tanecznej.
Zapisy przyjmuje od d. 25.8.-5.9. H. Krukowska, Piotrkowska 80, tel. 20-11 od 3-5 pp.— od dn. 5.9. Kancelaria kursów. Wólczańska 57 (1 piętro) od 4-7 pp.— **Początek lekcji 15-go września.**

Inteligentna Wychowawczyni (niemka) ze świadectwami poszukiwana do 10-cio letniej dziewczynki od 1 września. Zgłosić się: Zawadzka 1, III p. front od 2-4 pp. u p. Dobrzyńskiej.

sek, aby z **JONAT JANUSZEWSKA-GÓRA** jalistycznej 10 minut drogi od stacji Opoczno) wspólnej i również podczas świąt poleca W liście kilka wolnych pokoi. Wykwintna rytualna **10 ZŁOTYCH DZIENNIE.**
S. Gindmana Kamienna 22, m. 8 od 7-9 w. Chłopski, O poczno, Skrzynka poczt. 42.

Oświadczenie.
Wobec oświadczenia p. Ignacego Milicha, ogłoszonego w Nr. 230 „Kurjera Łódzkiego” z dnia 23-go sierpnia 1927 r. w sprawie artykułu um. w Nr. 330 „Rozwoju” z dnia 1 grudnia 1926 oświadczam, że artykuł w „Rozwoju” napisałem na podstawie zeznań p. Ignacego Milicha, który piastował w Zw. Zaw. Drukarzy w Łodzi mandat członka komisji rewizyjnej. Jednakże, wobec cofnięcia zarzutów, skreślonych w „Rozwoju”, przez p. Ignacego Milicha (artykuł podpisany był przez p. Ign. Milicha i przeze mnie) a skierowanych przeciwko Związkiowi Zaw. Drukarzy i pokr. zaw. w Łodzi — ze swej strony także cofam wszelkie zarzuty i ew. oszczerstwa.
Franciszek Lissowski.
Łódź, 23. 8. 27.

Kompletnie urządzona **fabryka mebli i wyrobów drzewnych** z maszynami, stnikami, centralnym ogrzewaniem, oddzielnym mуровым budynkiem fabrycznym oraz dwoma mieszkaniami w Łodzi, zaraz do **wydzierżawienia lub sprzedania**
Oferty sub. „Fabryka” do biura ogłoszeń S. Fuchs, Łódź, Piotrkowska 50. p.

